

---

WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY  
TOM XVII (2020), Nr 4  
s. 265-281  
doi: 10.36121/mnikoniuk.17.2020.4.265

Małgorzata Nikoniuk  
(Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach)  
ORCID 0000-0001-9373-1547

## Biała Podlaska w drodze życiowej Józefa Oleksego. Przyczynek do biografii

**Streszczenie:** Józef Oleksy był postacią nietuzinkową: ukształtowany w konserwatywnej, katolickiej atmosferze domu rodzinnego i szkoły student prestiżowej PRL-owskiej uczelni, komunistyczny aparatczyk, wreszcie prominentny polityk socjaldemokratyczny po 1989 r. piastujący najwyższe państwowe funkcje. Z wielu źródeł możemy dowiedzieć się ciekawych informacji na temat jego życia oraz życia jego rodziny. Oleksy za młodu spędził tylko kilka lat w swoim ukochanym mieście Nowym Sączu a potem wyjechał do Małego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Szykowana była dla niego przyszłość księdza, choć los zadecydował inaczej. Skończył studia na warszawskiej uczelni a w 1977 roku obronił doktorat. Po ukończonych studiach wstąpił do PZPR i tak rozpoczęła się jego droga w szeregach partii. W latach 1987-1989 pełnił funkcję I Sekretarza w Białej Podlaskiej. Artykuł jest próbą przedstawienia mało znanego dwuletniego epizodu życia Józefa Oleksego w Białej Podlaskiej i odpowiedzi na pytanie jakie miał on znaczenie dla niego samego oraz dla regionu bialskopodlaskiego.

**Słowa kluczowe:** Biała Podlaska, Józef Oleksy, rodzina Oleksych, polityk, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Polska Rzeczpospolita Ludowa, III Rzeczpospolita Polska

### **Biała Podlaska on the life path of Józef Oleksy. A contribution to the biography**

**Annotation:** Jozef Oleksy was an extraordinary figure: a student of the prestigious PRL university formed in the conservative, Catholic atmosphere of the family home and school, a communist apparatchik, and finally a prominent social democratic politician who held the highest state functions after 1989. Oleksy in his youth spent only a few years in his beloved city of Nowy Sącz and then he went to the Small Theological Seminary in Tarnow. The priest's future was being prepared for him, although fate decided otherwise. He graduated from the Warsaw university and in 1977 he defended his doctorate. After completing his studies, he joined the Polish United Workers' Party and that was how his path began in the ranks of the party. In 1987-1989 he was the first secretary in Biała Podlaska. The article is an attempt to present the

little-known two-year episode of the life of Józef Oleksy in Biała Podlaska and answer the question how important it was for himself and for the Biała Podlaska region.

**Keywords:** Biała Podlaska, Józef Oleksy, Oleksy family, politician, Poland United Workers' Party, People's Republic of Poland, Third Republic of Poland

### **Бяла Подляска на жизненном пути Юзефа Олексы. Вклад в биографию**

**Аннотация:** Юзеф Олексы был выдающейся фигурой: студент престижного университета, сформированный в консервативной католической атмосфере его семейного дома и школы, коммунистический аппаратчик и, наконец, видный социал-демократический политик, занимавший высшие государственные должности после 1989 года. Мы можем узнать интересную информацию о его жизни и жизни его семьи из многих источников. В юности Олексы провел всего несколько лет в своем любимом городе Новы-Сонч, а затем пошел в Малую Духовную Семинарию в Тарнове. Его ожидало будущее священника, хотя судьба распорядилась иначе. Он окончил Варшавский университет и в 1977 году защитил докторскую диссертацию. После завершения учебы он вступил в Польскую объединенную рабочую партию и таким образом начал свой путь в партийных рядах. В 1987-1989 гг. был первым секретарем в г. Бяла-Подляска. Статья представляет собой попытку представить малоизвестный двухлетний эпизод из жизни Юзефа Олексы в г. Бяла-Подляска и ответить на вопрос, что он значил для него самого и для Белостокского района.

**Ключевые слова:** Бяла Подляска, Юзеф Олексы, семья Олексы, политик, Объединенная рабочая партия Польши, Польская Народная Республика, Третья Речь Посполитая Польская

Pobyt Józefa Oleksego w Białej Podlaskiej stanowił niewielki ułamek w jego życiorysie, aczkolwiek bardzo aktywny i pełen nowych doświadczeń, który z pewnością jest wart niniejszej deskrypcji. Dokładnie 24 stycznia 1987 roku oficjalnie został powołany na stanowisko I Sekretarza Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białej Podlaskiej. Niewątpliwie, na terenach województwa białkopodlaskiego wprowadził nowy styl zarządzania oraz inne spojrzenie na politykę. Przychylność miejscowej ludności zjednał sobie poprzez ogromną potrzebę komunikacji – uważano go za bardzo otwartego oraz towarzyskiego człowieka, który jest w stanie udzielić realnej rady i pomocy. Dotychczasowy stan badań nad biografią Józefa Oleksego jest dość okrojony. Stosunkowo, w niewielu źródłach możemy dostrzec próbę opisów dotyczących dzieciństwa, dorastania oraz życia politycznego. Na pierwszy plan wysuwa się brak rzetelnego odniesienia do czasów, gdy obejmował funkcję I Sekretarza KW PZPR w Białej Podlaskiej. Wart szerszego opisu jest również wątek dotyczący rodziny Oleksego, oraz droga do politycznego awansu w postkomunistycznej Polsce. Niniejszy artykuł jest jedynie początkiem do rozpoczęcia prac nad pełną, naukową biografią Józefa Oleksego.

Michalina i Józef Oleksy, rodzice bohatera artykułu, pobrali się w 1939 roku, tuż przed wybuchem II wojny światowej. Ich życie zaczęło się w małym miasteczku, jakim był Nowy Sącz. Początkowo mieszkali na Helenie, przy ul. Dunajcowowej, lecz później ich rodzinnym miejscem stał się mały domek znajdujący się przy ul. Zdrojowej. Michalina, matka Józefa Oleksego, była kobietą, która życie poświęciła rodzinie. Wychowała pięcioro dzieci, zajmowała się ogrodem, pracowała na roli, jej dodatkowym zajęciem było haftowanie. Przez najbliższą rodzinę i przyjaciół żartobliwie nazywana była „hafciarką

sądecką”. Ojciec Józefa, Józef Oleksy, ukończył szkołę zawodową pod kierunkiem stolarstwa artystycznego i meblowego. Od młodych lat nie bał się ciężkiej pracy, na co wskazywała jego aktywność w spółdzielni „Twórczość”. Początkowo zajmował tam stanowisko mistrza i brygadzysty, później został prezesem spółdzielni. Posiadał również swój warsztat stolarski<sup>1</sup>.

Analizując wywiady, w których Józef Oleksy wspomina o swoich rodzicach, wynioskować można, że Michalina była osobą bardzo pobożną, która miała nieprzeciętny szacunek do tradycji. W wywiadzie dla „Rzeczpospolitej”, mówił o swojej matce jakoby była osobą bardzo oziębłą uczuciowo, ale to właśnie ona przekazała mu (i całemu rodzeństwu) wszystkie najważniejsze wartości, jakimi powinni kierować się w życiu. To Michalina była fundamentem rodziny, kierowała całym jej życiem, podejmowała najważniejsze decyzje i trzymała rodzinę Oleksych w ryzach. O ojcu wspominał niewiele, miał być osobą, która żyła własnym życiem, nie interesując się rodziną<sup>2</sup>.

Fot. 1. Michalina i Józef Oleksy.



Źródło: J. Leśniak, *Choć po lewicy, a wszelako prawy... Józef Oleksy 1946-2015*, Nowy Sącz 2016, s. 10.

Michalina i Józef Oleksy mieli pięcioro dzieci. Ich pierwsza córka, Bogumiła, urodziła się w czasie okupacji niemieckiej w 1940 roku. Jest absolwentką I Liceum Ogólno-

<sup>1</sup> J. Leśniak, *Choć po lewicy, a wszelako prawy... Józef Oleksy 1946-2015*, Nowy Sącz 2016, s. 8.

<sup>2</sup> R. Mazurek, *Byłem oportunistą* (wywiad z Józefem Oleksym z grudnia 2014 r.), „Rzeczpospolita”. Dodatek „Plus minus”, wersja internetowa opublikowana 24.01.2018, <https://www.rp.pl/Plus-Minus/312209994-Jozef-Oleksy-Bylem-oportunista.html> (dostęp: 12.01.2020).

kształcącego im. Jana Długosza w Nowym Sączu, Studium Nauczycielskiego w Nowym Sączu oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Była nauczycielką w Szkole Podstawowej nr 20 i III Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza, dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 11 w Tarnowie, dyrektorem Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Tarnowie oraz starszym wizytatorem w kuratorium i delegaturze w Nowym Sączu. Kolejnym dzieckiem Michaliny i Józefa był Zbigniew. Niestety zmarł w wieku dwóch lat. W 1944 roku na świat przyszedł Marian. Po ukończeniu Technikum Kolejowego pracował w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym Sączu, następnie na Węgrzech i w Niemczech, zmarł w 2016 roku. W 1946 roku urodził się Józef a dziewięć lat później na świat przyszedł najmłodszy brat przyszłego premiera, Waclaw. Absolwent I Liceum Ogólnokształcącego w Nowym Sączu i handlu zagranicznego w Szkole Głównej Planowania i Statystyki (obecnie Szkoła Główna Handlowa) w Warszawie, dyplomata, uczestnik misji ONZ w Namibii. Był również konsulem Rzeczypospolitej Polskiej w Kolonii i Berlinie oraz konsulem generalnym w Monachium a następnie w Tallinie<sup>3</sup>.

W latach szkolnych Józef wyróżniał się bardzo dobrymi wynikami w nauce, jako nastolatek uczestniczył w wielu przedsięwzięciach kulturalnych, wiele razy występował na deskach Domu Kultury Kolejacza w Nowym Sączu w raz ze swoim zespołem teatralnym, pogrywał na fortepianie. W rozwijaniu talentu pomagał mu Edward Fyda<sup>4</sup>, kierujący szkołą, do której uczęszczał. Szkoła podstawowa dała mu wielu przyjaciół. Jednym z nich był Krzysztof Brzuza – dzisiaj uważany jest za najlepszego chopinistę Ameryki, w 1971 roku zamieszkał w Buffalo a od 1974 roku jest profesorem w Academy of Musical Arts w San Diego<sup>5</sup>. W ostatniej klasie szkoły podstawowej zaprzyjaźnił się m.in. z Józefem Bastą (dzisiaj działaczem Platformy Obywatelskiej)<sup>6</sup>, Józefem Romanem Butscherem<sup>7</sup>, Władysławem Gwiżdżem<sup>8</sup> oraz Julianem Wajdą<sup>9</sup>. Sam Józef Oleksy wspominał: „Kilku moich przyjaciół z klasy wywodziło się z majątnych rodzin, które mieszkały w pięknych domach. Byłem chętnie zapraszany przez ich rodziców, głównie ze względu na moje dobre oceny. Nawet udzielałem korepetycji tym, którym nie chciało się uczyć i groziło im, że nie przejdą do następnej klasy. Nie wiem, czy nie pod wpływem tych kontaktów zaczął

<sup>3</sup> Tamże, *Choć po lewicy, a wszelako prawy...*, s. 9-10.

<sup>4</sup> Edward Fryda – ur. w 1890, absolwent Seminarium Nauczycielskiego w Starym Sączu, kierownik Szkoły Podstawowej nr 3 im. J. Kochanowskiego w Nowym Sączu, współzałożyciel Teatru Robotniczego i Teatru Miejskiego w Nowym Sączu, aktor i reżyser (także w Teatrze Lalek), zbierał i rejestrował regionalne pieśni ludowe, był autorem interesującego widowiska regionalnego *Wesele w Zabelczu*. Odznaczony w okresie międzywojennym przez Polską Akademię Literatury „Wawrzynem Akademickim”, zmarł w 1961 roku.

<sup>5</sup> [Życiorys Krzysztofa Bruzy], [https://kresy-siberia.org/wp-content/blogs.dir/4/people/94824/krzysztof\\_brzuza.pdf](https://kresy-siberia.org/wp-content/blogs.dir/4/people/94824/krzysztof_brzuza.pdf) (dostęp: 19.01.2020).

<sup>6</sup> J. Wideł, *Sądecka Partia Polityczna*, „TS. Dobry Tygodnik Sądecki”, publikacja internetowa z 23.09.2018, <https://www.dts24.pl/sadecka-pytia-polityczna/> (dostęp: 19.01.2020).

<sup>7</sup> Józef Roman Butscher – ur. w 1946 w Nowym Sączu, dr inż., absolwent I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Długosza w Nowym Sączu i budownictwa lądowego Politechniki Krakowskiej, od 1996 prowadzi własną firmę „ROMB” w Nowym Sączu.

<sup>8</sup> Jerzy Gwiżdż – ur. w 1954 w Nowym Sączu, absolwent II Liceum Ogólnokształcącego W nowym Sączu, w 1977 r. ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, polski polityk, adwokat, radca prawny i samorządowiec, poseł na Sejm II i III kadencji, w latach 1990-1994 prezydent Nowego Sącza.

<sup>9</sup> Julian Wajda – ur. w 1946 w Nowym Sączu, absolwent Akademii Medycznej w Poznaniu, specjalista medycyny ogólnej i rodzinnej, ginekolog położnik, zmarł w 2013 roku.

odzywać się we mnie kompleks spowodowany tym, że mój ojciec jest tylko stolarzem. Wynikał on z tego, że ja do siebie nie mogłem nikogo zaprosić. Czułem się uboższy od swoich kolegów. Potem z kolei miałem wyrzuty sumienia z tego powodu, że tak myślałem o swoim ojcu"<sup>10</sup>.

W 1960 roku, po ukończeniu szkoły podstawowej, Józef Oleksy wyjechał do Tarnowa, aby rozpocząć naukę w Niższym Seminarium Duchownym im. bpa Leona Wałęgi. Była to prywatna szkoła, bardzo dobre liceum ogólnokształcące z własną bursą, posiadające wysoki poziom nauczania, mające duży wpływ na wychowanie religijne uczniów. Nie było łatwo się tam dostać, barierę stanowił egzamin wstępny, składający się z m.in. z rozmowy z prefektem i rektorem. Warunkiem koniecznym było również dostarczenie opinii z kościoła parafialnego. Józef Oleksy, jako trzynastoletni chłopak, egzaminy wstępne zdał celująco, co przełożyło się na jego bardzo dobre wyniki w nauce. W seminarium tarnowskim uważany był za jednego z najlepszych uczniów. Wzorowe wyniki osiągał w szczególności z przedmiotów ścisłych. Nienaganna postawa zaowocowała wyróżnieniem Józefa, bo dość szybko został wiceprzewodniczącym samorządu uczniowskiego. W tamtych czasach taka funkcja cieszyła się dużym szacunkiem wśród kolegów, ponieważ pozwalała decydować np. o karach i nagrodach<sup>11</sup>.

Dla władz oficjalnie szkoła nie istniała, jej świadectwa nie były honorowane. Sposobem na obejście tej trudnej sytuacji było zdawanie dwóch matur. Pierwszej, wewnętrznej, i drugiej – państwowej. Niestety, na tydzień przed rozpoczęciem roku szkolnego 1963/64 władze szkołę zamknęły (była to ostatnia klasa Józefa, w tym roku miał przystępować do egzaminu maturalnego). Groźba nieukończenia szkoły stała się bardzo rzeczywista<sup>12</sup>. Oficjalną przyczyną zamknięcia placówki miały być jakoby niewłaściwe stosunki wychowawcze, wywierające szkodliwy wpływ na strukturę psychiczną młodzieży, mające służyć późniejszym trudnościom adaptacyjnym w szkołach państwowych. Każdy jednak znał prawdziwe, antyreligijne oblicze tych represji ze strony władz komunistycznych<sup>13</sup>.

Po zdaniu matury przyszedł czas na wybór studiów, który dla Józefa Oleksego stanowił duży dylemat, ponieważ nie mógł się zdecydować, który kierunek będzie dla niego najlepszy. Wybór toczył się między czterema kierunkami: prawem, psychologią, medycyną i handlem zagranicznym. Wybór padł na handel zagraniczny, który wykładany był tylko na jednej uczelni wyższej w Polsce, w warszawskiej SGPiS. Na jedno miejsce aplikowało kilkunastu kandydatów z całej Polski. Handel zagraniczny był w tamtym czasie kierunkiem elitarnym, na którym studiowały dzieci pracowników służby zagranicznej i wyższych urzędników. Oleksy, jako chłopak z małej miejscowości, bez pieniędzy, mógł czuć się gorzej, jednak od zawsze miał poczucie własnej wartości. Dodatkowym atutem tego kierunku było to, że świat, przed studentami stał otworem. W szarej rzeczywistości PRL-u była to niewątpliwie wielka zaleta<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> J. Leśniak, op. cit., s. 16.

<sup>11</sup> Ibidem, s.23-24.

<sup>12</sup> R. Walenciak, *Cierpliwym wojownik, [w:] Józef Oleksy, wspomnienia, wywiady, materiały do biografii*, red. W. Czuchnowski, Ł. Perzyna, Warszawa 2016, s. 17-18.

<sup>13</sup> J. Majda, *Funkcjonowanie i likwidacja Niższego Seminarium Duchownego w Tarnowie w okresie Polski Ludowej*, „Currenda”, nr lipiec-wrzesień 2001, <http://www.currenda.diecezja.tarnow.pl/archiwum/3-01/op-1.htm> (dostęp: 16.02.2020).

<sup>14</sup> K. Pawlak, *Byłem zwykłym chłopakiem*, „Magiel – Niezależny Miesięcznik Studentów”, nr 126,

W wywiadzie dla dziennika „Trybuna” z 2013 r. wspominał: „Dzięki tamtemu systemowi mogłem wyjść z prowincji, mogłem zrealizować swoje ambicje. Gdyby system nie promował edukacji, nie był nastawiony na pełną równość, nawet negatywnie rozumianą, to bym nie doszedł tam, gdzie doszedłem. Nawet wtedy na moim wydziale była duża elitarność. Ja się tam mieściłem dzięki temu, że system nie premiował ani bogactwa, ani fanaberii majątkowych, więc nie czułem kompleksów z tego powodu, że nie byłem z elity. Ten fakultet gromadził dzieci notabli, członków Biura Politycznego, ministrów etc. Trzech kolegów miało samochody. Prywatnie! W latach 60.! A mimo to nie miałem kompleksów, bo nie czułem, że system mnie zniewala do uznawania trwałej nierówności. Wiedziałem, że jeśli będę pracować, uczyć się to mój wysiłek nie będzie niczym zagrożony. Dziś nie wystarczy się uczyć i pracować, żeby wyrwać się ze środowiska, które jest z założenia pozbawione przywilejów. Nie wyobrażam sobie, żebym – bez dobrodziejstw Polski Ludowej – będąc z głębokiej prowincji, biednej rodziny, mógł zrobić studia, uprawiać naukę studiować za granicą i uczestniczyć w systemie władzy”<sup>15</sup>.

Kolegami Oleksego z czasów studenckich byli Dariusz Rosati i Krzysztof Loch<sup>16</sup>. To właśnie oni byli dziećmi osób z elity typowej „warszawki”. Dla Józefa pochodzenie nie miało znaczenia – uważał, że ciężką pracą można wiele osiągnąć. Na wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS był osobą bardzo lubianą. Imponował kolegom z roku tym, że potrafił uczyć się całych stron na pamięć. To zapewne przez zawzięcie do pracy naukowej został jednogłośnie wybrany starostą grupy<sup>17</sup>. Na trzecim roku studiów wybrano go na szefa Uczelnianej Rady Zrzeszenia Studentów Polskich (ZSP) najbardziej upolitycznionego wydziału na uczelni, na którym aż 95 proc. studentów i pracowników należało do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Na innych uczelniach było to max. 4-5%. Najbardziej zaskakującym faktem z czasów wyboru Oleksego na szefa rady było to, że nie był członkiem partii. W ZSP zajmowano się głównie pomocą socjalną i turystyką.

Sukces wygraných wyborów poprzedzony został dwutygodniową kampanią wyborczą przeprowadzoną w zachodnim stylu: cały hol korytarza oklejony był plakatami, reklamami i billboardami. Jawne przyzwolenie władzy na to, aby szefem dużej organizacji studenckiej został człowiek przez nią nie kontrolowany, nie trwało długo, zwłaszcza, że kontrkandydatem Oleksego był człowiek wyznaczony przez partię. Przez rok 1968 przeszedł bez szkody późniejszego wizerunku<sup>18</sup>. W 1969 r. ostatecznie wszedł szeregi PZPR, co wiązać można z szansą na zatrudnienie na uczelni.

---

2011 <http://www.magiel.waw.pl/2011/11/temat-numeru/bylem-zwyklym-chlopakiem/> (dostęp: 19.02.2020).

<sup>15</sup> R. Walenciak, *Cierpliwy wojownik...*, s. 19.

<sup>16</sup> Dariusz Rosati – ur. w 1946 w Radomiu, syn Polki i osiadłego po wojnie w Łodzi jeńca włoskiego, prof. dr hab., polityk, minister spraw zagranicznych, członek Rady Polityki Pieniężnej, eurodeputowany i poseł na Sejm RP. Krzysztof Loch – ur. w 1946, dr nauk ekonomicznych, pracownik naukowy SGPiS w latach 70., następnie w agendach ONZ, m.in. dyrektor biura UNIDO w Polsce, członek rad nadzorczych Banku BIG SA, Żywiec SA, Mostostal Export SA.

<sup>17</sup> R. Walenciak, *Cierpliwy wojownik...*, s. 31.

<sup>18</sup> M. Jarosiński, *Marzec 1968*, „Dzieje. Portal historyczny”, <https://dzieje.pl/aktualnosci/marzec-68> (dostęp: 24.02.2020).

Fot. 2. SGPiS, lata 60.



Źródło: R. Walenciak, *Cierpliwy wojownik*, [w:] *Józef Oleksy, wspomnienia, wywiady, materiały do biografii*", red. W. Czuchnowski, Ł. Perzyna, Warszawa 2016, s. 45.

Podsumowując działalność Józefa Oleksego w ZSP stwierdzić można, że stała się ona początkiem jego aktywności publicznej, co w przyszłości zaowocowało dobrymi podstawami w działalności politycznej i państwowej. Po studiach pozostał na uczelni jako asystent na Wydziale Handlu Zagranicznego i rozpoczął pisanie doktoratu. Jako osoba rozpoznawalna wśród studentów i pracowników nauki, szybko odnalazł się w nowej roli. Został przewodniczącym Ogólnopolskiej Rady Młodów Pracowników Naukowych, w której, jako współzałożyciel, wraz z tak później znaczącymi w świecie polityki osobami jak Danuta Hübner, Leszek Balcerowicz, Dariusz Rosati, Jerzy Kropiwnicki, Grzegorz Kołodko, Bogusław Liberadzki oraz późniejszymi działaczami „Solidarności” Jackiem Merkle i Janem Szomburkiem, stworzyli silną grupę pracowników i doktorantów SGPiS zrzeszających ok. 7 tys. osób. Był niewątpliwym sukces, z którego Oleksy był zawsze bardzo dumny<sup>19</sup>.

W 1977 r. rozpoczął pracę w Komitecie Centralnym PZPR w Wydziale Pracy Ideowo-Wychowawczej, jako inspektor ds. edukacji ekonomicznej. Wchodząc w szeregi partii komunistycznej musiał zmierzyć się z jej ideologicznym balastem, który od początku znacznie odbiegał od jego koncepcji życiowej. Będąc jednak już w obrębie jego oddziaływania od czasu rozpoczęcia studiów w Warszawie, uległ mu bez wyraźnego przełomu i skończył jako partyjny urzędnik w strukturze władzy.

W 1980 roku, w okresie rodzącej się masowej opozycji wobec komunistycznego państwa, Józef Oleksy sympatyzował z tzw. partyjnymi liberałami, co zaowocowało ostrym konfliktem. Mieczysław Rakowski zatrudnił go tymczasowo w tworzonym wtedy Biurze Prasowym rządu. Na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR został wybrany do Centralnej Komisji Rewizyjnej (CKR), czyli wewnątrzpartyjnego organu kontrolnego. W wieku 35 lat został szefem wydziału KC PZPR w randze ministra<sup>20</sup>.

Mało znanym faktem z życia Oleksego jest to, że tuż po wprowadzeniu stanu wojennego, Mieczysław Rakowski zlecił mu przygotowanie projektu likwidacji PZPR. Początkowym zamysłem było przekształcenie jej w przedwojenną Polską Partię Socjalistyczną (PPS). Po napisaniu kilkunastu stron tekstu, w którym zdążył zawrzeć zarys rozwiązania partii, dostał wiadomość od Rakowskiego: „temat nieaktualny, zapomnij o tym, co robiłeś”. Do tej pory nie wiadomo, czy to był pomysł. Patrząc na specyfikę tamtego okresu, takie rozwiązanie wydaje się czymś niewyobrażalnym<sup>21</sup>.

Czas kierowania biurem CKR przy KC PZPR Józef Oleksy traktował bardzo poważnie. Nowa funkcja miała mu pomóc w budowaniu stabilnej pozycji politycznej. Jako szef wydziału nie zamierzał marnować czasu i praktycznie od razu rozpoczął kontrolowanie podległych mu jednostek. Jego głównym celem było sprawdzenie realizacji uchwały Zjazdu. Tak właśnie w KC poznał Leszka Millera, ówczesnego inspektora pracującego w KC. Niestety różnica w poglądach oraz pochodzenie z odmiennych środowisk, spowodowała, że doszło między nimi do poważnego konfliktu, co w późniejszych latach ciążyło na ich relacjach. Po przeprowadzanych kontrolach pisał raporty, z których wynikało, że poszczególne wydziały nie realizują uchwał partii, w efekcie czego stało się to powodem ostrej krytyki jego działań. Na X Zjeździe PZPR w 1985 r. CKR

<sup>19</sup> I. Janke, Żal średniego pokolenia, „Rzeczpospolita”. Dodatek „Plus minus”, publikacja z 24.07.2010; <https://archiwum.rp.pl/artukul/965361-Zal-sredniego-pokolenia.html> (dostęp: 24.02.2020).

<sup>20</sup> R. Walenciak, *Cierpliwy wojownik...*, s. 24.

<sup>21</sup> J. Sadecki, *Trzynastu. Premierzy wolnej Polski*, Kraków 2009, s. 141.



została przeorganizowana i podporządkowana Biuru Politycznemu KC, a Józef Oleksy stracił ważną funkcję i został zmuszony do powrotu na SGPIŚ<sup>22</sup>.

Pół roku później partia przypominała sobie o nim i został przeniesiony do Białej Podlaskiej na stanowisko I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Decyzja nie podlegała dyskusji, choć pierwotnie miał nadzieję, że uda mu się zasugerować ewentualne przeniesienie do swojego rodzinnego miasta. Mimo budzących się w nim zastrzeżeń i poczucia odsunięcia, nie odmówił tej propozycji. Rozmowę z Wojciechem Jaruzelskim, I sekretarzem KC partii komunistycznej, wspominał następująco:

„- Towarzyszu Józefie, my was uważamy za zdolnego. Szkoda was, jesteście potrzebni Partii, bo my na takich ludzi chcemy stawiać... Chcielibyśmy, abyście zostali pierwszym sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego. Jest wolne miejsce w Białej Podlaskiej.

- Nigdy w życiu nie byłem w Białej Podlaskiej...

- To i lepiej. Wiecie, my chcemy rozbijać miejscowe sytu. Jak pójdzie taki młody, niezwiązany z układami, to pokażemy, że Partia jest zdrowa. Na pewno dacie sobie radę.

Załamalem się. A potem Stanisław Ciosek się ze mnie naśmiewał, że Oleksy rozpoczyna urzędowanie od pędzenia wilków spod drzwi komitetu”<sup>23</sup>.

Propozycja Jaruzelskiego nie była w ówczesnej rzeczywistości rzeczą niezwykłą. Funkcjonowało przekonanie, że młodych, dobrze rokujących liderów wysyłano na stanowiska do mniejszych miast, by tam mogli uczyć się rządzenia. W ten sposób Józef Oleksy został I sekretarzem KW PZPR w Białej Podlaskiej, Leszek Miller – w Skierniewicach, a Andrzej Ornat – w Siedlcach. Nie była to funkcja niewiele znacząca, wręcz przeciwnie, w PRL faktycznym zarządcą województwa był szef wojewódzkich struktur PZPR, który nadzorował administrację państwa.

24 stycznia 1987 roku podczas plenarnego posiedzenia KW PZPR w Białej Podlaskiej nastąpiło oficjalne przekazanie Józefowi Oleksmu stanowiska I sekretarza. Obradom przewodniczył dotychczasowy I sekretarz KW PZPR Czesław Staszczak, który przekazał nominatowi pełnione przez siebie od 1981 r. obowiązki<sup>24</sup>. W obradach wzięli również udział: Tadeusz Porębski (sekretarz KC PZPR), Władysław Honkisz (kierownik Wydziału Polityki Kadrowej KC PZPR), Marian Kot (kierownik Biura Listów i Inspekcji KC PZPR) oraz członkowie KW PZPR, członkowie Prezydium Wojewódzkiej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej (WKKR), pierwsi sekretarze partii komunistycznej stopnia podstawowego, kierownicy wydziałów KW, kierownicy rejonowych ośrodków pracy partyjnej (ROPP), przedstawiciele wojewódzkich instancji stronnictw politycznych, kierownicy urzędów administracji państwowej oraz dyrektorzy zakładów pracy i pierwsi sekretarze ich organizacji partyjnych w województwie białkopodlaskim. Podczas pierwszej części obrad zostały omówione zadania społeczno-gospodarcze wojewódzkiej organizacji partyjnej w 1987 roku, w świetle Uchwały III Plenum KC PZPR po X Zjeździe Partii<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> R. Walenciak, *Cierpliwy wojownik...*, s. 24.

<sup>23</sup> Ibidem.

<sup>24</sup> P. Tarkowski, *Województwo białkopodlaskie w latach 1975-1998*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 13, 2015, s. 150.

<sup>25</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzyniu Podlaskim, Komitet Wojewódzki Pol-

Podczas Plenum KW pod przywództwem nowo wybranego sekretarza zaplano-  
wano zadania partii w sferze obrotu gospodarczego. Mówiono o zwiększeniu wydaj-  
ności gospodarczej w małych i dużych gospodarstwach rolnych, zwiększeniu wydaj-  
ności obejmowanych stanowisk pracy – z czym wiązała się ich atestacja oraz przegląd  
struktur, poprawieniu pracy związanej z budownictwem mieszkaniowym tak, aby  
przynosiła widoczne rezultaty ekonomiczne. Zobowiązano Komisję Ekonomiczną KW  
do opracowania programu działania w zakresie upowszechniania postępu naukowo-  
technicznego na rok 1987. Po zakończonych obradach KW uznał, że najważniejszym  
zadaniem dla członków partii, instytucji i organizacji partyjnych będzie oddziaływanie  
na jednostki w celu wyeliminowania słabości i podniesienia efektywności działań wojewódzkiej organizacji partyjnej. Egzekutywa KW PZPR przyjęła wnioski, z których wy-  
nikało, że kluczem będzie zwiększenie częstotliwości rozmów indywidualnych przez  
instancje partyjne stopnia podstawowego, które poszerzą ich zakres o tematy budzące  
szczególne zainteresowanie lokalnego środowiska oraz zwrócą szczególną uwagę na  
zbieranie i przekazywanie pełnej informacji o nastrojach panujących w społeczeństwie,  
podejmowanych inicjatyw bądź niedomaganiach, zarówno społeczno-politycznych jak  
i gospodarczych<sup>26</sup>.

W lutym 1979 roku, tuż po objęciu nowej funkcji, Józef Oleksy odbył serie wy-  
jazdów mających na celu poznanie okolicznych zakładów pracy. Pierwszym zakładem,  
który odwiedził był terminal przeładunkowy PKP w Małaszewiczach. Podczas spot-  
kania z załogą, w bezpośrednich rozmowach zapoznał się z trudnościami jakie panują  
na stanowiskach pracy, szczególnie w warunkach zimowych. Przebywając w Małaszew-  
wiczach odwiedził również lokomotywownię, warsztaty naprawcze oraz rozmrażalnię  
rudy – gdzie rozmrażało się ówczesnie rudę przybyłą do Polski z ZSRR<sup>27</sup>. Spółdzielnia  
Inwalidów „Elremet” w Białej Podlaskiej, Przedsiębiorstwo Mechanizacji Budownictwa  
„Zremb” w Międzyrzeczu Podlaskim, Państwowa Stadnina Koni w Janowie Podlaskim  
i Państwowy Ośrodek Maszynowy w Klonownicy – to kolejne zakłady pracy, które od-  
wiedził Oleksy w ramach poznawania województwa białkopodlaskiego<sup>28</sup>.

W okresie obejmowania funkcji I sekretarza Józef Oleksy zlecił wiele kontroli na  
terenie województwa białkopodlaskiego. Podczas przeprowadzanych czynności kon-  
trolujących ujawniono wiele uchybień. Do najczęstszych, powtarzających się niepra-  
widłości zaliczono: brak szczegółowych przeglądów budynków mieszkalnych przez  
spółdzielnie mieszkaniowe, brak rzetelności przedstawianych spisów, opracowywa-  
nych przez kółka rolnicze, rolniczych spółdzielni produkcyjnych, gminnych i miejskich  
zespołów ekonomiczno-administracyjnych, szkół oraz urzędów miast i gmin – ¼ przed-  
stawionych spisów okazała się nierzetelna oraz jakość produkcyjna w kontrolowanych  
zakładach pracy nieodpowiednia, wykazano niedbalstwo i lekkomyślność poszczegół-  
nych pracowników oraz nie zawsze sprawne maszyny i narzędzia pracy<sup>29</sup>.

---

skiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: APLOR, KW PZPR), sygn. 38, k.1, Protokół z posiedzenia  
Plenum Komitetu Wojewódzkiego, 1987.

<sup>26</sup> Ibidem, k. 104-105.

<sup>27</sup> Przypis: J. Chomiuk, *Dyrekcja rejonów przeładunkowych PKP w Małaszewiczach*, „Słowo Podlasia”,  
nr 7 (356), 1987, s. 2.

<sup>28</sup> Przypis: R. Galiński, *Z wizytą w zakładach pracy*, „Słowo Podlasia”, nr 8 (357), 1987, s. 2.

<sup>29</sup> Ibidem, sygn. 52, k. 30-32, Protokół z posiedzenia Plenum Komitetu Wojewódzkiego, 1987.

Czas sekretarowania w Białej Podlaskiej okazał się dla Oleksego dobrą szkołą zarządzania. Jego niewątpliwym atutem była umiejętność dogadywania się z ludźmi z różnych środowisk, także kościelnych. Uważał, że posiada (i chyba tak było w rzeczywistości) wrodzony dar, pozwalający mu na swobodą komunikację z przedstawicielami Kościoła. Jako jeden z niewielu polityków PZPR szukał z nim komunikacji, czym w tamtych czasach odróżniał się od większości aparatu partyjnego. To właśnie dzięki temu zasłynął w Białej Podlaskiej tym, że jako I sekretarz KW nie stronił od wizyt na plebaniach. Przed świętami Bożego Narodzenia w 1987 roku zaprosił nawet przedstawicieli organizacji katolickich, by podzielić się z nimi opłatkiem. Swoją postawą zjednał i zgromadził wokół siebie wielu ludzi. Jako I sekretarz KW w Białej Podlaskiej wyróżniał się niepowtarzalnym stylem zarządzania, co pokazał bijąc rekord w wydawaniu pozwoleń na budowę kościołów w regionie bialskopodlaskim czy nasyłaniem Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej, na kierowców kradnących służbowe paliwo. W Komitecie pełnił dyżur zazwyczaj do godz. 22, czekając na telefony interwencyjne z redakcji tygodnika „Słowo Podlasia”, organu prasowego KW PZPR. Mówiono o nim, że jest bardzo empatycznym człowiekiem, ponieważ potrafił poświęcać wolniejsze wieczory na odwiedziny chorych w bialskim szpitalu a podczas remontu szpitala w Łosicach wysłał na stałe dyżurującego lekarza położnika do pomocy. Taka postawa nie była improwizacją, ale świadomym działaniem, którym chciał pokazać się miejscowemu społeczeństwu z jak najlepszej strony. Często jeździł w teren, do małych miasteczek i wsi. W wielu miejscach rozpoczął szerzenie procesu telefonizacji, starał się również o jak najszybsze przyśpieszenie budowy wodociągów, aby poprawić komfort życia mieszkańców<sup>30</sup>.

Józef Oleksy zapoczątkował również serię „Telefon do sekretarza”, który miał na celu zbliżyć go do problemów panujących w lokalnej społeczności. Na łamach tygodnika „Słowa Podlasia” zamieszczane były informacje w jakich dniach i godzinach można było taki telefon wykonać<sup>31</sup>.

Już 27 lutego 1987 r. o godz. 10:00 odebrano pierwszy telefon. „– Słucham, Oleksy. – Mówi Andrzej Franczuk. Chciałbym zainteresować towarzysza sekretarza sprawą budowy kolektora przy ulicy Hanki Sawickiej. Nie chodzi mi nawet o to, że prowadzone prace trwają już bardzo długo, ale obserwowane przez mieszkańców marnotrawstwo. Bulwersuje na przykład zakopywanie w ziemi znacznych ilości zaprawy cementowej i to w sytuacji, gdy na rynku odczuwa się dotkliwy brak cementu. Jeśli wywrotka przyjedzie po godz. 15:00 to cały ładunek jest wylewany w ziemię, bo nikt już nie jest zainteresowany jego wykorzystaniem. Poza tym w wyniku wykonywania głębokich wykopów ściany większości budynków uległy pęknięciom. Interweniowaliśmy w Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli w sprawie rekompensaty wyrządzonych szkód, ale bez rezultatu. Bariery biurokratyczne wydają się nie do pokonania. – Odpowiadam, proszę podać dokładny adres. W ciągu dwóch tygodni dostaniecie precyzyjną odpowiedź. Ja zarządzę kontrolę tego marnotrawstwa oraz analizę rzeczywistych szkód, jakie ponoszą obywatele. Przyjrzymy się też pracy dyrekcji z punktu widzenia stosunku do zgłaszanych przez ludzi spraw i sposobu prowadzenia prac od strony administracyjnej. Natomiast wyrównanie poniesionych strat wymagać będzie zapewne powództwa cywilnego w sądzie rejonowym”.

<sup>30</sup> J. Leśniak, *Choć po lewicy...*, s. 39.

<sup>31</sup> Przypis: R. Galiński, *Telefon do sekretarza*, „Słowo Podlasia”, nr 9 (358), 1987, s. 2.

Niespodziewanym było, iż bezpośrednie rozmowy z I Sekretarzem KW spotkają się z tak dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców. W ciągu pierwszych czterech godzin redakcyjny telefon dzwonił 33 razy (zgłoszono ponad 50 różnego rodzaju spraw – większość telefonów odnosiła się do problemów nurtujących ogół społeczeństwa)<sup>32</sup>.

W Białej Podlaskiej współpracował m.in. z Janem Guzem, który był założycielem Rady Wojewódzkiej Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych (OPZZ) w Białej Podlaskiej, i później wspominał: „Pamiętam, jak Józef Oleksy został I sekretarzem PZPR w Białej Podlaskiej. Wszyscy się go najpierw bali: facet z góry, który wypala 40 papierosów dziennie, wzywa na rozmowy. Przywiózł nowe spojrzenie na politykę. Wykraczał poza uprawianie polityki prowincjonalnej, chciał ze wszystkimi rozmawiać, nawet z instytucjami, które partii były obce, np. z Kościołem”<sup>33</sup>.

Podczas plenarnych posiedzeń KW PZPR z dokładnością przedstawiał twarde realizacje zadań, które z precyzją planowane były odgórnie. Stanowisko partii było jednoznaczne, uważano, że należy dynamizować i pogłębiać reformy ekonomiczne i polityczne, aby przyczynić się do wzrostu gospodarczego, który, zdaniem Oleksego, spowolniony został poprzez opieszałość wykonywanych zadań. Uważał, że kluczem jest dyscyplina w uchwalaniu różnych zaleceń i decyzji. Zarządzono, iż dla przyspieszenia realizacji zmian, konieczna będzie gruntowna przebudowa myślenia lokalnego społeczeństwa. Owa przemiana realizowana miała być oczywiście na rzecz wyższych celów ideologicznych przez członków partii i kadre kierowniczą należącą do nomenklatury. Nie da się ukryć, iż pod płaszczykiem partyjnej technokracji ukrywał się komunistyczny absurd, w którym Oleksy przecież funkcjonował (zob. Aneks)<sup>34</sup>. Starał się być „postępowym” sekretarzem. O ludności białskiej mówił, iż jest nie wyedukowana. Starając się polepszyć jej byt, założył wolny obszar celny oraz sprowadził do regionu kapitał zagraniczny. Miał swoich zwolenników, ale także spotykał się ze sprzeciwem, nie każdemu podobały się jego reformy pracy – choć nigdy nie usłyszał jawnego sprzeciwu odnośnie prowadzonych działań na terenie województwa białskopodlaskiego. Sam województwo białskopodlaskie wspominał następująco: „Tam była wyjątkowa atmosfera. A jaka gościnność! Na przykład słynny ceremoniał przywitania delegacji radzieckiej. Z Terespolu jechało się 10 kilometrów w głąb lasu, tam na polanie na maskach samochodów białe obrusy, a na nich: słonina, wędzonka, wódka czysta, ogórki. I oni to lubili, i my. I tak przyjaźń kwitła. Zresztą witaliśmy nie tylko delegacje radzieckie. Przyjeżdżał do mnie Rakowski, Kwaśniewski. Z braku lepszego zajęcia wydawałem przyjęcia na polanie w lesie. Głęboki bór, stoły na polanie, białe obrusy, kelnerzy, lampiony na drzewach, ryczące jelenie... Lubię szyć”<sup>35</sup>.

<sup>32</sup> Przypis: R. Galiński, J. Kilukowski, *Żaden sygnał nie pozostanie bez echa*, „Słowo Podlasia”, nr 11(360), 1987, s. 1-3

<sup>33</sup> D. Wielowieyska, *Jan Guz – z biznesmena związkowiec*, „Polityka”, publikacja z 17.02.2015; [https://wyborcza.pl/politykaekstra/1,132907,17427485,Jan\\_Guz\\_\\_\\_z\\_biznesmena\\_zwiazkowiec.html](https://wyborcza.pl/politykaekstra/1,132907,17427485,Jan_Guz___z_biznesmena_zwiazkowiec.html) (dostęp: 26.02.2020).

<sup>34</sup> APLOR, KW PZPR, sygn. 52, k. 2, Protokół z posiedzenia Plenum Komitetu Wojewódzkiego, 1987.

<sup>35</sup> R. Walenciak, *Cierpliwy wojownik...*, 30.

Fot. Wizyta w Białej Podlaskiej. Mieczysław Rakowski i Józef Oleksy, 1987 rok.



Źródło: R. Walenciak, *Cierpliwy wojownik...*, s. 48.

Faktem jest jednak, że mimo dwuletniego pobytu w Białej Podlaskiej, nigdy nie utożsamiał się z miastem, do którego został zmuszony wyjechać. Powodem tego była zapewne również rozłąka z rodziną, z którą spotykał się tylko w weekendy<sup>36</sup>. Praca w Białej Podlaskiej była więc od początku do końca jedynie czasowym wygnaniem, które wcześniej czy później musiało się skończyć. Uważał, że lepiej wcześniej niż później. Podczas trzech odwiedzin Mieczysława Rakowskiego, ówczesnego premiera PRL, w tym mieście Józef Oleksy miał mu postawić ultimatum: „albo mnie zabierzecie, albo sam złożę rezygnację i wrócę do Warszawy”. Tym sposobem w 1989 roku został przeniesiony do stolicy na stanowisko ministerialne, a jego miejsce zajął Stanisław Nowak<sup>37</sup>.

Po powrocie z Białej Podlaskiej w 1989 r. został ministrem ds. współpracy ze związkami zawodowymi w rządzie Mieczysława Rakowskiego. Wchodził w skład rządowej delegacji przy Okrągłym Stole, a w latach 1989-1991 sprawował funkcję posła tzw. Sejmu Kontraktowego, następnie do 2005 r. posła na Sejm I, II, III i IV kadencji. Po rozwiązaniu PZPR został współzałożycielem Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej, w której w latach 1996-1997 sprawował funkcję przewodniczącego. W 1993 r. został marszałkiem Sejmu a w 1995 roku objął fotel prezesa Rady Ministrów (był nim do 7 lutego 1996 r.). Po oskarżeniu o kontakty z agentem KGB Władimirem Ałganowem, ustąpił z funkcji. W latach 2001-2004 pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Europejskiej Sejmu, której

<sup>36</sup> Ibidem, s. 26.

<sup>37</sup> Ibidem.

zadaniem było dostosowanie prawa polskiego do akcesji z Unią Europejską (UE). W 2002 r. został wybrany na delegata Sejmu na konwent UE, którego celem było przygotowanie konstytucji unijnej. W 2004 r. został wicepremierem i szefem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w rządzie Leszka Millera, a następnie po raz drugi objął funkcję marszałka Sejmu. Od 2004 do 2005 r. był przewodniczącym sukcesora PZPR – Sojuszu Lewicy Demokratycznej, a w 2012 r. przewodniczącym Rady Programowej SLD i wiceprzewodniczącym partii<sup>38</sup>. Zmarł w wyniku choroby nowotworowej 9 stycznia 2015 r. w wieku 69 lat. Został pochowany na Cmentarzu Wojskowym m na Powązkach.

Józef Oleksy był i pozostanie postacią nietuzinkową. Dla jednych zwykły komunista i aparaczyk, dla innych przystępny człowiek i inteligentny polityk, który współtworzył podwaliny III RP. Z pewnością był osobą, którą ukształtowała małomiasteczkowa, tradycyjna społeczność Nowego Sącza, gdzie zawsze chętnie wracał. Nigdy nie ukrywał, że pochodzi z biednej rodziny, co zbliżało go do zwykłych ludzi, bez względu na ich pochodzenie czy status społeczny. Jego kariera polityczna miała swoje wzloty i upadki. Był jednym z najbardziej barwnych polskich polityków. Pełniąc funkcje I sekretarza KW PZPR w Białej Podlaskiej wprowadził wiele znaczących zmian, które na pewno pozytywnie wpłynęły na rozwój województwa. Podczas wystąpień wielokrotnie zaznaczał, że rozwój i realizacja powierzanych zadań zależy głównie od samego podejścia do tematu. Uważał, że wiele osób hamuje swoją przedsiębiorczość tylko dlatego, że napotyka się na drobne problemy, które są pretekstem do niepodjęcia nadmiernego wysiłku, by osiągnąć cel.

Niniejszy artykuł jest zaledwie przyczynkiem do szerszych badań nad biografią naukową Józefa Oleksego, który powstał w ramach opracowania dziejów ustrojowych Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej. Niewątpliwie format tego polityka stanowi wystarczające uzasadnienie jej podjęcia.

Na zakończenie warto przytoczyć anegdotę na temat matki Józefa Oleksego, która jednak wiele mówi również o atmosferze, która go ukształtowała. Gdy został marszałkiem sejmu w 1993 roku, do jego domu rodzinnego przyjechała telewizja – by porozmawiać z rodziną. Dziennikarka zadała Michalinie Oleksy pytanie czy jest dumna z syna, ta miała odpowiedzieć: „O, Józio był bardzo zdolny. Chcieliśmy go posłać na księdza. Poszedł do seminarium, bardzo dobrze mu szło. Gdyby tam został, może by dzisiaj był biskupem? A tak jest nikiem...”<sup>39</sup>.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 38-40.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 10.

**Aneks: Wystąpienie Józefa Oleksego na Plenum KW PZPR w Białej Podlaskiej 28 września 1987 roku<sup>40</sup>**

Szanowni Zebrani.

Minął już rok od X Zjazdu Partii i Wojewódzkiej Konferencji, która przyjęła program realizacji uchwał Zjazdu. Jest to rok kolejnych przemian w życiu społeczno-politycznym wzbogacających dorobek socjalistycznej odnowy. Pozytywnym przemianom w kraju nie towarzyszy jednak wystarczająca mobilizacja wszystkich obywateli. W społecznych nastrożach wciąż spotykamy odczucia pesymizmu i rzekomej niemożności kroczenia do przodu. Wśród aktywu i kadry widać nieraz zbyt mało wiary w skuteczność dostosowania form i mechanizmów działania do zmieniających się warunków społeczno-ekonomicznych. Stanowisko partii jest jednoznaczne: należy dynamizować i pogłębiać reformy ekonomiczne i polityczne, przełamać ich dotychczasową połowiczność w wielu kluczowych dziedzinach. Potęguje się niecierpliwe oczekiwanie nowych, silnych politycznych impulsów, które dostarczą rozpędu gospodarce wkraczając w drugi etap reformy.

Spółeczeństwo nasze coraz lepiej, choć niewystarczająco, rozumie prawdę, że nie ma dziś Polski lepszej, bardziej realistycznej koncepcji zmian dla rozwoju niż stanowcze i do końca postawienie na głęboką reformę gospodarczą. Umacniają się te korzystne poglądy. Z drugiej jednak strony trwa krytycyzm w ocenie praktyki gospodarowania na różnych odcinkach i perspektyw pokonania trudności. Dotychczasowy przebieg wdrażania reformy gospodarczej, a także przedłużająca się dyskusja nad jej kolejnymi formami, wywołują czasem niepokój o realizację społecznych celów rozwoju, zapisanych w dokumentach X Zjazdu.

Województwo nasze jest częścią składową całej gospodarki i z tej racji przyśpieszenie rozwiązania nabrzmiałych, potęgowanych zapóźnień problemów uzależnione jest od całego szeregu względów obiektywnych. Stąd oczekiwania, często zgłaszane w dyskusji, szybszych systemowych rozwiązań, które wyrażały by się: w radykalnym przyśpieszeniu jakościowych zmian w sposobach gospodarowania, uruchamianiu nowych mechanizmów ekonomicznych uwolnieniu gospodarki od gorsetu biurokratycznych skrupowań, stworzenie ekonomicznego przymusu efektywności, a zarazem warunków do rozwoju przedsiębiorczości we wszystkich sektorach i jednostkach gospodarki. Chodzi o kontynuowanie przebudowy systemu sprawowania władzy, rządu i zarządzania, skuteczne odejście od metod biurokratycznego centralizmu i rozwijanie na nowym jakościowo poziomie procesów demokracji, rozszerzenie ram i wzbogacenie form dialogu społecznego. Chodzi o osiągnięcie przełomu w dziedzinie realizacyjnej sprawności, skuteczności i konsekwencji w urzeczywistnianiu uchwalonych programów i podjętych decyzji.

Dla przyśpieszenia zmian niezbędna jest gruntowana przebudowa naszego własnego myślenia, głębiej sięgająca i krytyczna weryfikacja wielu wyobrażeń o sposobach i środkach realizacji socjalistycznych celów. Ta przemiana w myśleniu musi nastąpić w pierwszej kolejności wśród członków partii, i kadry kierowniczej i szeroko rozumianego aktywu obywatelskiego. Postęp będzie możliwy tylko wówczas, gdy przełamany zostanie rutynowy schemat zachowań i swoiście konserwatywne myślenie o przyszłości. Musi się to objawiać już od dziś osobistą inicjatywą każdego, kto za to odpowiada, wyobraźnią, kompleksowym

<sup>40</sup> APLOR, KW PZPR, sygn. 52, k. 1, Załącznik do protokołu z posiedzenia Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białej Podlaskiej z 28.09.1987 r.

podejściem i gospodarską zaradnością. Tylko przy takich postawach centralnie przyjęte rozwiązania będą mieć szansę szybkiego wdrożenia.

Jest jednak wiele subiektywnych barier w procesie gospodarowania, których przełamanie zależne jest wyłącznie od naszej zaradności i odwagi. By temu sprostać musimy sobie otwarcie powiedzieć w czym dzisiaj odstajemy. W tym celu spotykamy się dziś na wspólnym plenarnym posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Wojewódzkiej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej przy licznych udziale aktywno społeczno-politycznego i kierowniczej kadry administracyjno-gospodarczej po to, by przedyskutować i określić zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej w zwalczaniu subiektywnych nieprawidłowości, zaniedbań i słabości w całokształcie procesu gospodarowania.

## REFERENCES

### Sources:

Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim

- Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białej Podlaskiej, sygn. 38, 52.

### Studies:

J. Chomiuk, *Dyrekcja rejonów przeladunkowych PKP w Małaszewiczach*, „Słowo Podlasia”, nr 7 (356), 1987.

A. Dziurok, M. Gałęzowski, Ł. Kamiński, F. Musiał, *Gomułkowska stabilizacja (1975-1970)*, <http://www.polska1918-89.pl/przeciw-kosciolowi,239.html> (dostęp: 16.02.2020).

R. Galiński, *Z wizytą w zakładach pracy*, „Słowo Podlasia”, nr 8 (357), 1987.

R. Galiński, *Telefon do sekretarza*, „Słowo Podlasia”, nr 9 (358), 1987.

R. Galiński, J. Kilukowski, *Żaden sygnał nie pozostanie bez echa*, „Słowo Podlasia”, nr 11(360), 1987.

R. Galiński, *Dzień z Mieczysławem F. Rakowskim*, „Słowo Podlasia”, nr 29 (431), 1988.

I. Janke, *Żal średniego pokolenia*, „Rzeczpospolita”. Dodatek „Plus minus”, publikacja z 24.07.2010; <https://archiwum.rp.pl/artukul/965361-Zal-sredniego-pokolenia.html> (dostęp: 24.02.2020).

M. Jarosiński, *Marzec 1968*, „Dzieje. Portal historyczny”, <https://dzieje.pl/aktualnosci/marzec-68> (dostęp: 24.02.2020).

J. Leśniak, *Choć po lewicy, a wszelako prawy... Józef Oleksy 1946-2015*, Nowy Sącz 2016.

J. Majda, *Funkcjonowanie i likwidacja Niższego Seminarium Duchownego w Tarnowie w okresie Polski Ludowej*, „Currenda”, nr lipiec-wrzesień 2001, <http://www.currenda.diecezja.tarnow.pl/archiwum/3-01/op-1.htm> (dostęp: 16.02.2020).

R. Mazurek, *Byłem oportunistą* (wywiad z Józefem Oleksym z grudnia 2014 r.), „Rzeczpospolita”. Dodatek „Plus minus”, wersja internetowa opublikowana 24.01.2018, <https://www.rp.pl/Plus-Minus/312209994-Jozef-Oleksy-Bylem-oportunista.html> (dostęp: 12.01.2020).

K. Pawlak, *Byłem zwykłym chłopakiem*, „Magiel – Niezależny Miesięcznik Studentów”, nr 126, 2011, <http://www.magiel.waw.pl/2011/11/temat-numeru/bylem-zwyklym-chlopakiem/> (dostęp: 19.02.2020).

J. Sadecki, *Trzynastu. Premierzy wolnej Polski*, Kraków 2009.

P. Tarkowski, *Województwo białkopodlaskie w latach 1975-1998*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 13, 2015, s. 149-164.

R. Walenciak, *Cierpliwy wojownik*, [w:] *Józef Oleksy, wspomnienia, wywiady, materiały do biografii*, red. W. Czuchnowski, Ł. Perzyna, Warszawa 2016.



- 
- J. Wideł, *Sądecka Partia Polityczna*, „TS. Dobry Tygodnik Sądecki”, publikacja internetowa z 23.09.2018, <https://www.dts24.pl/sadecka-pytia-polityczna/> (dostęp: 19.01.2020).
- D. Wielowieyska, *Jan Guz - z biznesmena związkowiec*, „Polityka”, publikacja internetowa z 17.02.2015, [https://wyborcza.pl/politykaekstra/1,132907,17427485,Jan\\_Guz\\_\\_\\_z\\_biznesmena\\_zwiazkowiec.html](https://wyborcza.pl/politykaekstra/1,132907,17427485,Jan_Guz___z_biznesmena_zwiazkowiec.html) (dostęp: 26.02.2020).
- [*Życiorys Krzysztofa Brzuzy*], [https://kresy-siberia.org/wp-content/blogs.dir/4/people/94824/krzysztof\\_brzuza.pdf](https://kresy-siberia.org/wp-content/blogs.dir/4/people/94824/krzysztof_brzuza.pdf), (dostęp: 19.01.2020).